

# Szanowni Czytelnicy, Plantatorzy buraka cukrowego



**W** trzeciej dekadzie listopada nastąpiła zmiana pogody, temperatura spadła znacznie poniżej 0°C, mieliśmy do czynienia z intensywnymi opadami śniegu. W wielu rejonach trzeba było przerwać zbiory. Na początku grudnia w ziemi pozostawało jeszcze ok. 25 tys. ha (blisko 10%) buraków. Były problemy z dostawami do cukrowni, wiele przym przemarzało mimo właściwego okrycia włókniną. Jakość surowca znacznie się pogorszyła, spadła zawartość cukru, wzrosło zanieczyszczenie. Plantatorzy ponieśli dotkliwe straty. Niestety nie wszystkie buraki zostały wykopane. Kampanie są coraz dłuższe, kopanie zaczynamy rekordowo wcześnie, gdy buraki nie osiągnęły jeszcze technologicznej dojrzałości. Przerób kończy się w styczniu, a niekiedy również w lutym. W naszych uwarunkowaniach klimatycznych takie podejście jest niezwykle ryzykowne. To ryzyko musi być zminimalizowane, ale do tego potrzebne są szybkie inwestycje w zwiększenie mocy przerobowych w cukrowniach. Chcemy i możemy produkować dużo, ale chcemy również, żeby ta produkcja nie była obciążona zagrożeniem utraty dochodów dla plantatorów. Straty, które ponieśli plantatorzy w ostatniej kampanii, muszą zostać zrekompensowane przez producentów cukru.

W ostatnich kilku tygodniach obserwujemy spadki cen cukru na rynkach światowych, UE i przede wszystkim w Polsce. Ukraiński cukier w dalszym ciągu wywiera negatywny wpływ na rynek i obniża ceny – w szczególności na wschodzie i południu UE. W tym roku gospodarczym Ukraina może wprowadzić na rynek UE

ok. 700 tys. t cukru. Jeszcze większy niepokój budzi jednak prawdopodobieństwo ponownego wzrostu produkcji na Ukrainie w sezonie 2024/25. Jeśli się sprawdzi, to do UE mogłoby trafić aż do 0,8-1,0 mln ton. Po wnioskach o wprowadzenie embarga na przywóz cukru z Ukrainy przekazanych ministrom Robertowi Telusowi i Annie Gembickiej stosowne pismo zostało skierowane do ministra Czesława Siekierskiego. Spotkanie w tej sprawie odbyło się również z obecnym kierownictwem resortu rolnictwa.

Jesteśmy w kluczowym momencie debaty na temat Nowych Technik Genomowych (NGT). To dodatkowe narzędzie w zestawie, dzięki któremu hodowcy mogą szybciej wprowadzić na rynek lepsze odmiany roślin, pomagając w ten sposób rolnikom radzić sobie ze zmianami klimatycznymi i konsekwencjami wycofywania substancji aktywnych. W przypadku buraka mowa o odmianach bardziej odpornych lub tolerancyjnych na szkodniki lub choroby. Nowe Techniki Genomowe można wykorzystać także do opracowania odmian buraka cukrowego bardziej odpornych na suszę, co ma coraz większe znaczenie w przypadku Polski i pojawiających się okresów dotkliwego niedoboru wody. Wnioskujemy o zmianę dotychczasowego stanowiska Polski w sprawie dopuszczenia NGT, absolutnie niezrozumiałego, które jest przeciwko oczekiwaniom rolników.

W Nowym Roku życzę wszystkim plantatorom przede wszystkim zdrowia i wszelkiej pomyślności!

**Krzysztof Nykiel**

Prezes Zarządu Głównego KZPBC